

Temat kompleksowy: „Wiosna na wsi” (5-, 6-latki)

Propozycje zadań na ten tydzień:

1. Przeczytaj dziecku opowiadanie Małgorzaty Strękowskiej - Zaremby „Uparty kogut.”

Ilustracje w „Książce” s. 62–65.

Rodzina Ady i Olka wybrała się do cioci na wieś. Wszyscy byli zachwyceni celem podróży. Tylko mama wydawała się trochę zakłopotana i lekko zaniepokojona.

– Nie pamiętam, kiedy ostatnio byłam na wsi. Chyba bardzo dawno temu. Czy będą tam wszystkie wiejskie zwierzęta? – wypytywała tatę.

– Oczywiście, jak to w gospodarstwie. Będą krowy i cielęta. Świnie i prosięta. A zamiast koni i źrebiąt – dwa traktory. Traktorów chyba się nie obawiasz? – spytał żartem tata.

Mama tylko się uśmiechnęła. – Oczywiście. Nawet rogaty baran mnie nie wystraszy. Jestem supermamą.

– Będą też kury, gęsi, kaczkę, indyczki. Zgroza – ciągnął tata żartobliwym tonem.

Samochód wjechał na podwórkę. Ada i Olek pierwsi przywitali się z ciocią i wujkiem i natychmiast zaczęli się rozglądać za zwierzętami.

– Lola ma szczeniaki! Mogę się z nimi pobawić? – spytał Olek i już był przy kudłatej kundelce i czwórce jej szceniąt. Ada nie mogła do niego dołączyć, ponieważ ma uczulenie na sierść. Wybrała się więc na spacer po podwórku.

– Ko, ko, gę, gę, kwa, kwa – witały ją kury i kurczęta, gęsi i gąsięta, kaczkę i kaczkę. Ada z powagą odpowiadała im: „dzień dobry”, „witam państwa”, „przybijemy piątkę?”.

– Ojej, jaka piękna kózka! – Ada usłyszała zachwycony głos mamy.

– To koźlętko. Ma zaledwie kilka dni – powiedział wujek.

– Prześlizgnij maluszek – stwierdziła z podziwem mama.

Koźlętko nie poświęciło mamie uwagi, za to kury podniosły wielki krzyk na jej widok.

Obgdakały ją z każdej strony... i sobie poszły. Został jedynie kogut. Wbił wzrok w barwną sukienkę mamy w duże czerwone koła i patrzył jak zauroczony.

– Lubi czerwony kolor – stwierdziła z zadowoleniem mama.

– Hm, obawiam się, że wręcz przeciwnie – powiedział tata.

Kogut nastroszył pióra i nieprzyjaźnie zatrzepotał skrzydłami.

– Nie przepada za czerwonym. Kiedyś wskoczył mi na głowę, bo byłam w czerwonym kapeluszu – powiedziała ciocia. – Ale to zdarzyło się tylko raz – dodała uspokajająco.

Po chwili wszyscy z wyjątkiem mamy zapomnieli o kogucie. Uparte ptaszysko nie odstępowało jej na krok.

– Idź sobie – odpędzała go, jednak kolor czerwony na sukience przyciągał uparciucha jak magnes.

– Nie bój się, mamę – Ada dodała mamie otuchy.

– Dam sobie radę. – Mama bohatercko przeszła między kaczkami, kurami, minęła nawet

gąsiora, ale gdy spojrzała za siebie, ponownie ogarnął ją niepokój. Kogut wciąż był tuż-tuż i wojowniczo stroszył pióra.

– Bywa uparty jak oślątko – westchnęła ciocia. – Wracaj do kurnika, uparciuchu.

– No właśnie! – powiedziała stanowczo mama.

Obie, mama i ciocia, weszły do domu. Niezadowolony kogut grzebnął pazurem i wrócił do kurnika. Tymczasem tata z wujkiem założyli na głowy kapelusze z siatką na twarz i poszli zajrzeć do uli w sadzie.

Ada unikała pszczoł od czasu, gdy minionego lata została użądlna w stopę. Wolala przechadzać się pośród żółtych kaczuszek, które nie żądłły i są mięciutkie. Nawet nie zauważyła upływu czasu. Zbliżała się właśnie pora dojenia krów, więc ciocia poszła przygotować dojarki. Olek wciąż bawił się ze szczeniętami, a tata i wujek zapomnieli o wszystkim, tak bardzo zajęli się sprawdzaniem pszczelich uli. Znudzona mama postanowiła do nich dołączyć. Jednak żeby dotrzeć do furki prowadzącej do sadu, musiałyby przejść obok kurnika. Co będzie, jeśli kogut ją zobaczy? Wolala tego uniknąć. Postanowiła przehytryć nieprzyjaznego ptaka i przedostać się do sadu przez płot. Jakież było zdziwienie Ady, gdy zobaczyła mamę wspinającą się na ogrodzenie. Pokonanie płotu, kiedy ma się na sobie odświętną sukienkę, nie jest łatwe, jednak mamie się to udało. Co prawda w rajstopach poleciało oczko, a sukienkę lekko rozdarła, ale kto by się tym przejmował.

– Oczko ci ucieka, łap je! – zażartował tata na widok żony.

– To nic takiego. Wykiwałam koguta – powiedziała szeptem, zadowolona z siebie mama.

Chwilę później Ada zobaczyła koguta, który bez trudu przefrunął nad płotem i wylądował w sadzie.

Porozmawiaj z dzieckiem na temat opowiadania i sprawdź czy będzie umiało odpowiedzieć na poniższe pytania:

- Czy mama Olka i Ady była wcześniej na wsi?
- Z kim bawił się Olek?
- Co robiła Ada?
- Jaki ptak zainteresował się mamą? Dlaczego?
- Czym zajęli się tata z wujkiem?
- Jak mama przehytryła koguta? Czy jej się to naprawdę udało?

6-latki czytają głośno teksty znajdujące się pod ilustracjami do opowiadania.

2. Zabawy rozwijające mowę:

- Zabawa *Jakie jest zwierzę?*

Rodzik pyta: *Jaki (jaka) jest...?* – podając nazwę zwierzęcia, a dziecko wymyśla określenia.

Np. *Jaka jest kura?* (mała, głośna...)

Jaki jest kogut? (szybki, głośny...)

Jaka jest kaczką? (spokojna, powolna...)

Jaka jest krowa? (duża, łagodna, spokojna...)

Jaki jest koń? (duży, szybki, groźny...)

- Układanie zdań na temat zwierząt z wiejskiego podwórka. Liczenie wyrazów w utworzonych zdaniach.

Poproś dziecko, by ułożyło zdanie z wyrazem „kura” (potem podawaj inne zwierzęta). Jeśli ma ono kłopot, ty możesz zbudować je pierwsza/y, a potem dziecko wymyśli swoje. Np. *Po podwórku idzie kura.* (4 wyrazy) *To są małe, żółte kaczuszki.* (5 wyrazów). *Krowa daje mleko.* (3 wyrazy)

3. Zabawa orientacyjno-porządkowa – „Przestraszone kurczątko.”

Dziecko jest kurczątkiem. Swobodnie porusza się w różnych kierunkach pokoju. Na hasło: *Uwaga, kot!* ucieka do kurnika (wyznaczonego miejsca w pokoju), wydając odgłosy: *pi, pi, pi*. Hasło: *Nie ma kota*, jest sygnałem do ponownego wykonywania bieganina po pokoju.

4. Odkrywanie litery „ż, Ż”.

- **5-latki:** Karta pracy *Nowe przygody Olka i Ady. Przygotowanie do czytania, pisania, liczenia*, s. 68 - 71.
 - Określanie, co przedstawia obrazek. Podawanie pierwszej głoski z jego nazwy.
 - Podawanie przykładów innych słów, w których głoskę *ż* słychać na początku (żaba, żurek, żyrafa...).
 - Rysowanie po śladach rysunków.
 - Podawanie głosek, jakimi rozpoczynają się słowo *żubr* i nazwy rysunków.
 - Zaznaczanie liter *ż, Ż* w wyrazach.
- **6-latki:** Karty pracy *Nowe przygody Olka i Ady. Litery i liczby*, cz. 2, s. 64–69.
 - Dzielenie słowa *żubry* na sylaby i na głoski. Liczenie, ile w słowie *żubry* jest sylab, a ile głosek. Podawanie przykładów innych słów, w których głoskę *ż* słychać na początku (żaba, żurek, żyrafa...), w środku (leżak, jeżyny, kałuża...). Proszę zwrócić uwagę dziecka, że głoska *ż* na końcu słowa jest często słyszana jak głoska *sz*, np. w słowie *garaż*.
 - Dzielenie nazw zdjęć na głoski.
 - Kolorowanie na niebiesko liter *ż, Ż* w wyrazach.
 - Czytanie sylab, wyrazów i tekstu.
 - Oglądanie obrazków. Czytanie wypowiedzi, wpisywanie obok nich odpowiedniej liczby – takiej, jaka jest przy obrazku, którego wypowiedzenie dotyczy.
 - Wodzenie palcem po literze *ż* – małej i wielkiej, pisanej. Pisanie liter *ż, Ż* po śladach, a potem – samodzielnie.
 - Czytanie tekstu indywidualnie przez dziecko. Odszukiwanie zdjęć zwierząt i naklejanie ich w odpowiednich miejscach.

5. Piosenka „Na podwórku” (sł. i muz. Jolanta Kucharczyk).

I. *Na podwórku na wsi
jest mieszkańców tyle,
że aż gospodyni
trudno zliczyć ile.*

Ref.: *Kury, gęsi i perliczki,
i indyki, i indyczki.
Jest tu kwoka z kurczętami,
mama kaczka z kaczętami.
Piękny kogut Kukuryk
i kot Mruczek,
i pies Bryś.
Więc od rana słyszać wszędzie: kukuryku, kwa, kwa, gę, gę,
hau, hau, miau, miau, gul, gul, gul –
podwórkowy chór.*

II. *Koń kasztanek w stajni,
a w oborze krowa,
tam w zagrodzie owce
i brodata koza.*

Ref.: *Kury, gęsi i perliczki...*

III. *A tu są króliki:
i duże, i małe,
lacie i szare,
i czarne, i białe.*

Ref.: *Kury, gęsi i perliczki...*

6. Opowieść ruchowa „Wycieczka na wieś.”

Rodzic opowiada, a dziecko wykonuje wskazane ruchy.

Nadeszła wiosna. Na wsi jest zielono i radośnie. (Dziecko maszeruje po pokoju za rodzicem).
Odwiedzamy wiejską zagrodę. Straszny tutaj gwar. Widać domowe zwierzęta: owce, krowy, świnie, kaczki, gęsi, kury, indyki. (Gry rodzic wymienia nazwy gatunków zwierząt, dziecko naśladuje ich charakterystyczne głosy). **Patrz, przyfrunęły bociany. Wysoko na dachu domu mają swoje gniazdo.** (Dziecko robi daszek nad oczami, spoglądają w górę. Następnie maszeruje za rodzicem, naśladując charakterystyczne ruchy i klekot bociana).
Za płotem gospodarstwa widać łąkę, na której pojawiają się зайцы. Małe зайaczki chcą się bawić. Chowają się w trawie. Widać ich duże uszy. (Dziecko podskakuje naśladując ruchy

zajączków). *Za domem jest sad. Przez chwilę odpoczniemy w cieniu drzew, słuchając świergotu ptaków.* (Połóżcie się na plecach. Umieśćcie ręce na przeponie i miarowo oddychajcie).

7. Zagadki słowne o zwierzętach.

Lubi głośno gdakać,
kiedy zniesie jajko.
Każdy wie, że jest stałą
kurnika mieszkanką. (kura)

Zakręcony ogonek,
śmieszny ryjek ma
„Chrum, chrum – głośno woła –
kto jedzenie da?” (świnka)

Na przykład łaciate,
w oborze mieszkają.
Pasą się na łąkach,
zdrowe mleko dają. (krowy)

Nie pieje, nie gdacze,
tylko głośno kwacze.
Po stawie pływa.
Jak się nazywa? (kaczka)

Grzebień ma na głowie,
swoim głośnym paniem
wszystkich wczesnym rankiem
budzi na śniadanie. (kogut)

Na długiej, białej szyi
głowę zadziera w górę.
Dumna, że przed wiekami
książki pisano jej piórem. (gęś)

Kiedy pędzę, galopuję,
powiew wiatru w nozdrzach czuję.
Jeśli cukru kostkę dasz,
miejsce na mym grzbiecie masz. (koń)

Dość nerwowe jestem zwierzę,
jeśli na łące nie leżę.
Walczę z toreadorami,
a ciosy zadaję rogami. (byk)

Nie na polu, nie pod miedzą,
lecz na hali trawkę jedzą.
Wełniane kubraczki mają,
wełnę na sweterki dają. (owce)

Nie czuj przy niej żadnej trwogi,
choć kopyta ma i rogi.
Jej braciszka dobrze znasz,
to Matołek słynny nasz. (koza)

8. Zapoznanie z wybranymi popularnymi przysłowiami, których bohaterami są zwierzęta; wyjaśnienie ich znaczenia.

Gdyby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała.(mówimy tak, zwykle do dziecka, mając na myśli to, że nadmierne dokazywanie może się źle skończyć.)

Zapomniał wół, jak cielęciem był.(mówimy tak, mając na myśli kogoś, kto sam kiedyś popełniał błędy, za które teraz krytykuje innych.)

Koń ma cztery nogi i tak się potyka.(nie ma ludzi nieomylnych, każdy może się pomylić i popełnić błąd)

Pasuje jak wół do karety.(mówimy tak, gdy coś do siebie bardzo nie pasuje.)

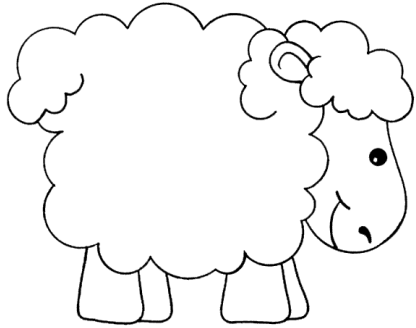
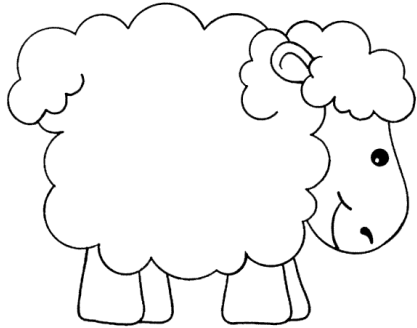
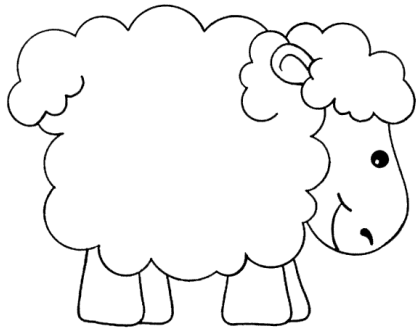
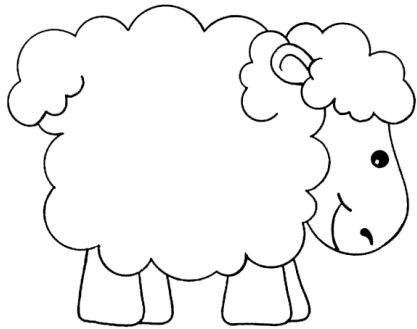
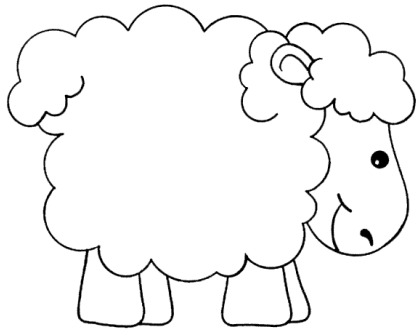
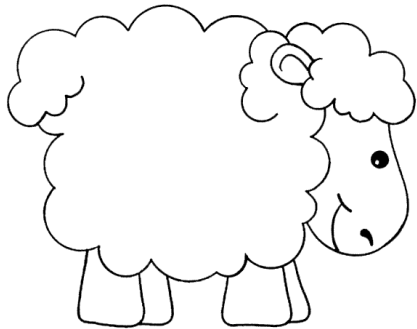
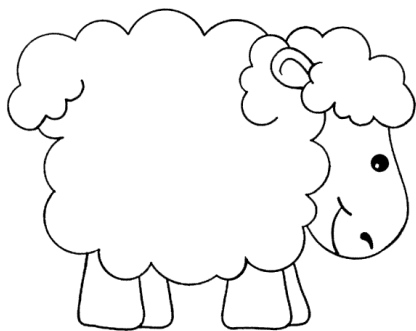
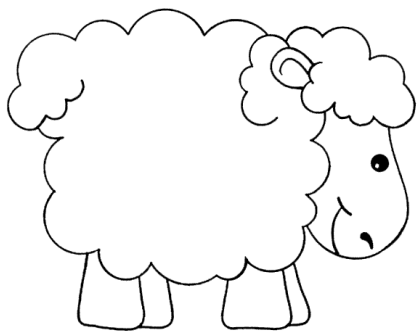
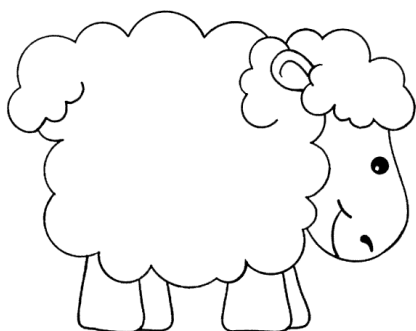
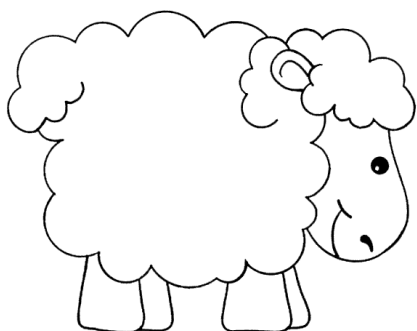
Nie kupuj kota w worku. (Mówimy tak, gdy ktoś chce kupić coś w ciemno, bez zobaczenia i upewnienia się, czy wszystko jest w porządku.)

9. Zabawa ruchowa z elementem ortofonicznym „Głosy zwierząt”.

Dziecko poruszają się po sali w rytmie klaśnięć rodzica. Na przerwę w klaskaniu rodzic wymienia jakieś zwierzę, a dziecko naśladują jego głos, odpowiednio modelując swój głos. Zwierzęta dorosłe naśladują grubym głosem, a młode – cienkim.

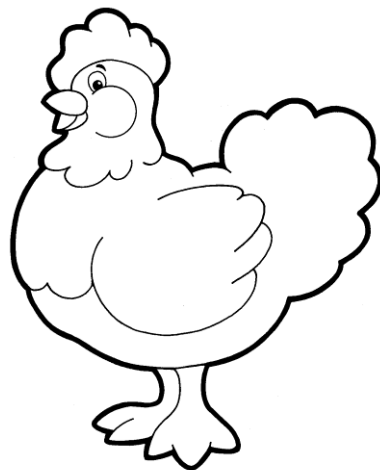
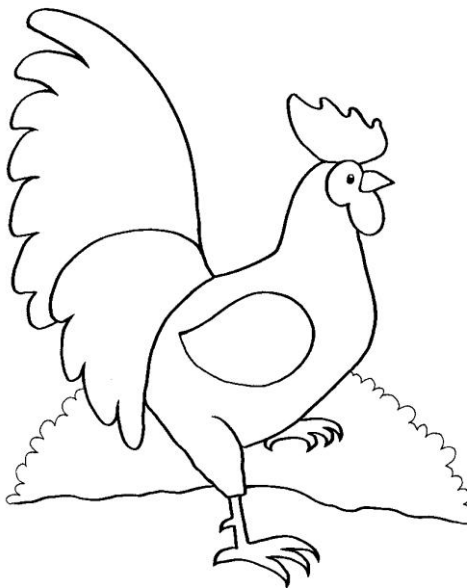
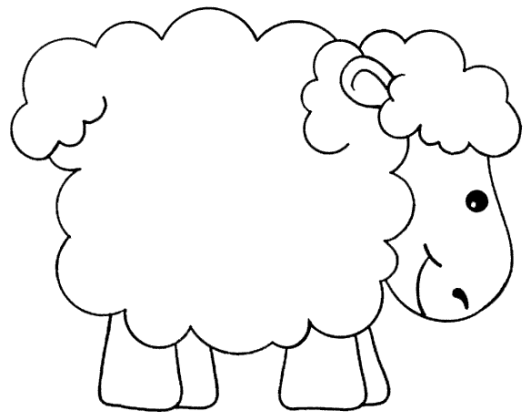
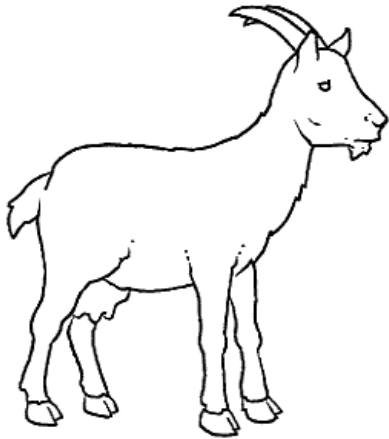
10. Zabawa „Gdzie schowały się baranki?”

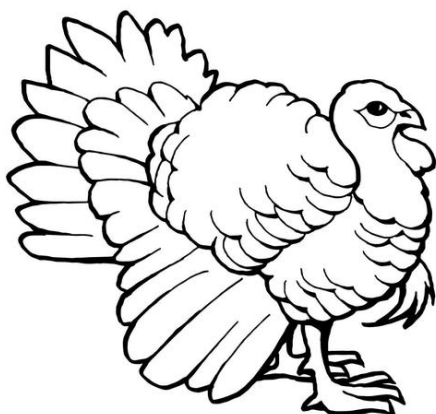
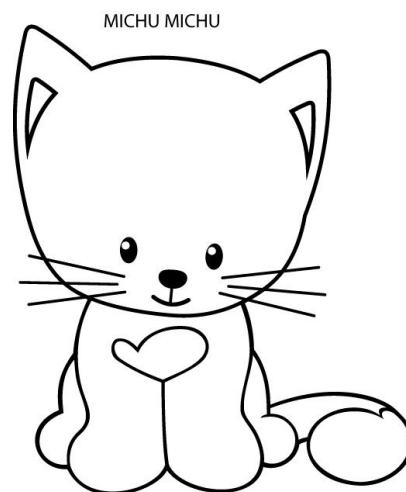
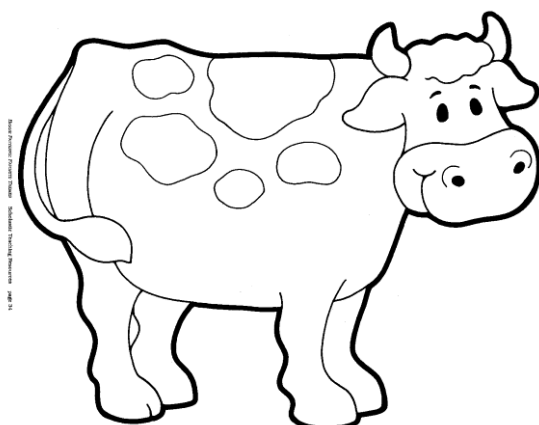
Do zabawy wykorzystujemy 10 sylwet baranów (można samemu narysować lub wydrukować poniższe). Rodzic chowa je w różnych miejscach pokoju. Dziecko ich szuka. Po odnalezieniu określa miejsca ich schowania, posługując się odpowiednimi przyimkami, np. *Baran był pod stołem, za poduszką, na krześle...* W trakcie zabawy pytamy dziecko: *Ile masz już baranków? Ile jeszcze brakuje ci do 10?*



11. Podział nazw zwierząt na sylaby lub na głoski.

Rodzic podaje nazwę zwierzęcia (kura, kogut, indyk, baran, krowa, byk, kot, koza), a dziecko dzieli ją na sylaby i głoski. Podaje również liczbę głosek. Do zabawy można również wykorzystać poniższe obrazki zwierząt z wiejskiego podwórka.





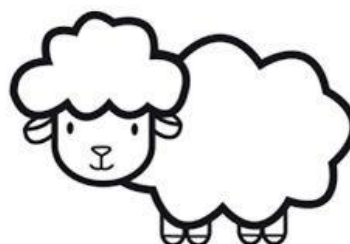
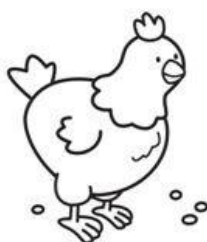
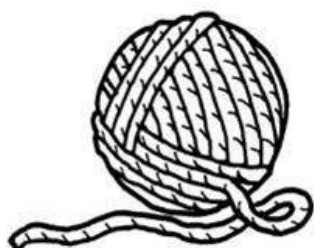
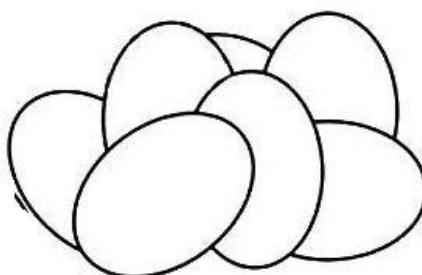
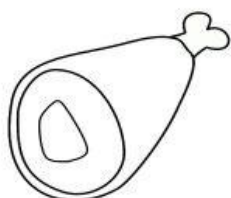
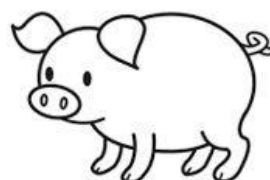
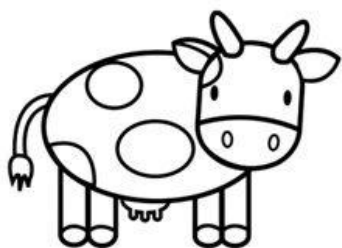
12. Zabawa „Co to za zwierzę?” – zagadki zadawane rodzicowi.

Dziecko określa cechy danego zwierzęcia, bez podawania jego nazwy, a rodzic odgaduje nazw zwierząt. Np. *To zwierzę ma białe pióra, długą szyję i woła: Gę, gę.* (gęś) *To zwierzę pilnuje podwórka i mieszka w budzie.* (pies)

13. Karta pracy „Co nam dają zwierzęta?”

Czy wiesz skąd mamy poszczególne produkty?

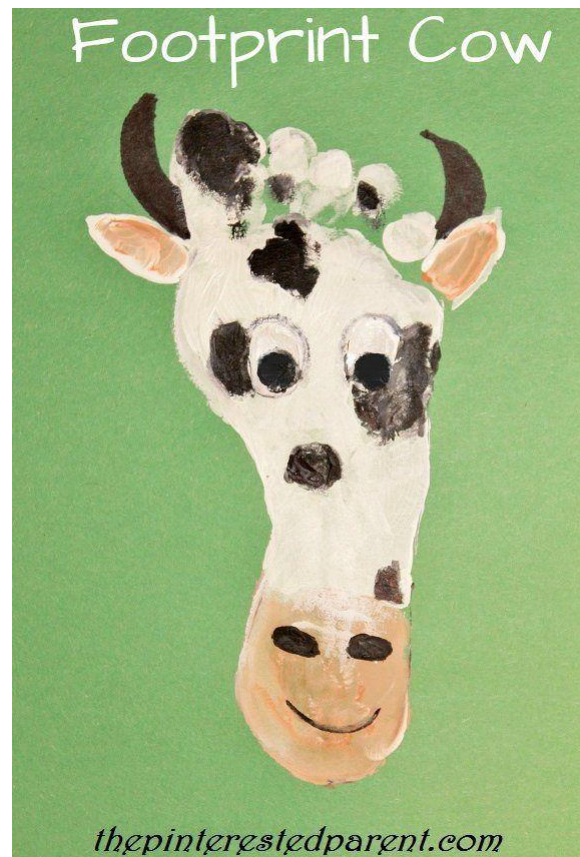
Połącz przedmioty z odpowiednimi zwierzętami.



14. Praca plastyczna „Kurki” z odbitej dłoni lub „Krówka” z odbitej stopy.

- Dłoń malujemy brązową farbą i odbijamy ją na białej kartce. Pędzlem domalowujemy oko, dziób, grzebień, nogi oraz trawkę, chmurkę, słońce itp.
- Piętę malujemy beżową lub różową farbą. Pozostałą część stopy malujemy na biało w czarne łaty i odbijamy ją na kolorowej kartce. Pędzlem domalowujemy oczy, nozdrza, uszy i rogi.

Wzór:



15. Karty pracy do wykonania w tym tygodniu *Nowe przygody Olka i Ady* cz. 4 – str. 3 - 11.

Dla chętnych dodatkowe karty pracy w drugim folderze.

ŻYCZYM Y MIŁEJ I OWOCNEJ PRACY Z DZIECKIEM